

PRZEGLĄD DZIENNIK ŁÓDZKI

Xcis! 4 NUMERZE

- ▲ Lato czeka
- ▲ Druga młodość bawełny
- ▲ Jak zatrzymać rozwój raka?
- ▲ Tajemnice sajskońskich milionerów
- ▲ Argument nie do odparcia

Dziś i jutro 6 stron

Do zagospodarowania 1 bilion 450 mld zł!

Program inwestycyjny

konstrukcją nośną planu na lata 1971-1975

Krajowa narada aktywu gospodarczego w URM

JEDNYM Z PODSTAWOWYCH ZADAŃ NA DZIS I, JUTRO JEST KONCENTRACJA WSIŁKÓW NA USPRAWNIE NIU WSZYSTKICH FAZ PROCESU INWESTYCYJNEGO, PRZEZWYCIEŻENIE SYTUACJI W KTÓREJ FRONT INWESTYCYJNY POZOSTAJE SŁABYM OD-CINKIEM NASZEJ GOSPODARKI. PRAWIDŁOWA I SZYBKA REALIZACJA TYCH ZADAŃ STANOWIĆ BĘDZIE NIEZ WYKŁE ISTOTNY ELEMENT WARUNKUJĄCY WYKONANIE BARDZO TRUDNYCH ZAŁOŻEŃ GOSPODARCZYCH CAŁEGO BIEŻĄCEGO 5-LECIA.

Pierwszy w historii polskiego lotnictwa pasażerskiego skok przez Atlantyk

Wczoraj wczesnym popołudniem z warszawskiego lotniska Okęcie wystartował Il-62 „Mikołaj Kopernik” do pierwszego w historii polskiego lotnictwa cywilnego — z pasażerami na pokładzie — rejsu przez Atlantyk. Jest to lot charterowy zorganizowany przez PLL „Lot” na zlecenie towarzystwa „Polonia” i organizacji polonijnych w Kanadzie. Na pokładzie „Mikołaja Kopernika” udała się w odwiedziny do swych rodzin w Kanadzie blisko 80-osobowa grupa członków towarzystwa „Polonia”.

„Mikołaj Kopernik” przybędzie do Toronto po 11-godzinnym locie z jednym krótkim postojem technicznym w kanadyjskiej miejscowości Gander. W drodze powrotnej samolot dokona kolejnego przewozu charterowego. Na jego pokładzie przybędzie w najbliższą sobotę w odwiedziny do kraju 160-osobowa wycieczka naszych rodaków zamieszkałych w Kanadzie — zorganizowana przez polonijne biura podróży.

Przewiduje się, że „Mikołaj Kopernik” odbędzie w br. kilkanaście rejsów charterowych przez Atlantyk. Jeszcze w maju wejdzie on do eksploatacji rozkładowej na liniach PLL „LOT” łączących Warszawę z Moskwą, Londynem, Paryżem i Rzymem.

Jubileusz „Prawdy”

W dniu 5 maja prasa radziecka obchodzi 60 rocznicę ukazania się pierwszego numeru organu KC KPZR — dziennika „Prawda”. Ukazał się on po raz pierwszy 22 kwietnia (5 maja według nowego kalendarza) 1912 roku w nakładzie 40 tys. egzemplarzy. Obecnie nakład wynosi 9.600 tysięcy. Na łamach „Prawdy” ukazało się przeszło tysiąc artykułów, listów i notatek Lenina. 5 maja jest obchodzony w Związku Radzieckim jako „Dzień Prasy”. Obecnie jednorazowy nakład dzienników i czasopism wydawanych w ZSRR wynosi przeszło 305 milionów egzemplarzy.

W trosce o dziś z myślą o jutrze Krajobraz Polski roku 2000

Jak będzie wyglądał krajobraz naszego kraju w roku 2000? — Czy w wyniku procesów urbanizacji i industrializacji nie znikną „zielone tereny”? — W jakich warunkach będziemy odpoczywać? Odpowiedzi na te pytania znajdziemy częściowo w kierunkowym planie zagospodarowania turystycznego Polski, który jeszcze w tym roku przedstawiony zostanie do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Plan ustala rejony, miejscowości i obiekty, które winny być otoczone specjalną opieką i zachowane zarówno dla współczesnego społeczeństwa jak i przyszłych pokoleń. Na mapę Polski naniesione zostały zielone linie, wytyczające obszary o szczególnych wartościach przyrodniczych i turystycznych. Tatry, Beskidy, Karpaty, wybrzeże morskie, mazurskie jeziora, to także naturalne bogactwa naszego kraju, których wartości często nie docenialiśmy.

Przyjęta w planie koncepcja przewiduje, że otoczone ochroną winny być nie tylko pewne elementy środowiska mającego walory wypoczynkowe czy krajoznawcze, ale całe obszary, stanowiące zwarte kompleksy. Dla wszystkich regionów turystycznych ustala się priorytety w stosunku do innych funkcji gospodarczych, ponadto zwraca uwagę na potrzebę planowego rozwoju i chronienia przed nadmiernym przeinwestowaniem. Dla potrzeb turystyki wypoczynkowej wyznaczono ogółem 231 obszarów, podzielonych na trzy kategorie w zależności od ich znaczenia. Prace nad kierunkowym planem zagospodarowania turystycznego kraju trwały 3 lata. Zajmował się tym 50-osobowy zespół, który przejął jako podstawę 400 opracowań lokalnych. Opublikowane założenia wywołały zażarte dyskusje wśród fachowców. Wielu z nich jest zdania, że plan posiada poważne braki, że nie precyzuje zadań na najbliższy okres i nie kreślił perspektyw. Tym niemniej trzeba pamiętać, że jest to pierwsze w historii polskiej turystyki opracowanie, będące nie tylko prognozą, ale także ewidencją stanu posiadania

Jarring powrócił do Moskwy

Mediator z ramienia ONZ na Bliskim Wschodzie Gunnar Jarring, który przybył w poniedziałek do Nowego Jorku na konsultacje, przeprowadził dłuższe rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Kurtiem Waldheimem i spotkał się z przedstawicielami stron oraz innymi zainteresowanymi konfliktom bliskowschodnim. Po tej najkrótszej swej wizycie w ONZ, Jarring odleciał w czwartek wieczorem samolotem do Moskwy, gdzie pełni funkcję ambasadora Szwecji.

Algier Mały szczyt arabski

Do Algieru przybył prezydent Egiptu Anwar El-Sadat i przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej Muammar El-Kadafi. Przeprowadzą oni rozmowy z prezydentem Algierii Houari Boumediemem. Czwartkowa prasa algierska, pisząc o wizycie, podkreśla jej duże znaczenie. Dziennik „La Republique” stwierdza, że spotkanie trzech prezydentów nie będzie precedensem, które przypiętuje tylko faktyczne modus vivendi; tym razem podjęte zostaną konkretne decyzje, które wytyczą drogę walki narodu arabskiego o odzyskanie okupowanych ziem i określenie środków, które pozwolą Palestyńczykom na odzyskanie należnych im praw.

We wtorek i środę debata nad układami wschodnimi w Bundestagu

W czwartkowej serii spotkań i rozmów bońskich, na pierwsze miejsce wysuwa się kolejna rozmowa w cztery oczy kanclerza NRF, Willy Brandta i przywódcy opozycji chrześcijańsko-demokratycznej, Rainera Barzela. Ugodnili oni, że w piątek rano odbędzie się nowe spotkanie czolowych polityków czterech partii reprezentowanych w Bundestagu, a ponadto postanowili zaproponować Konwentowi Seniorów, by wyznaczył termin debaty ratyfikacyjnej w wtorek i środę przyszłego tygodnia. Konwent Seniorów zebrał się następnie i powołał odpowiednią decyzję.

W czwartek obradowała mieszana komisja ekspertów, utworzona przez rząd i opozycję. Komisja podjęła próbę sformułowania ostatecznego projektu wspólnej deklaracji, który zostanie przedłożony Brandtowi i Barzelowi na ich kolejnym (Dalszy ciąg na str. 2)

Kilkakrotnie spotkania w cztery oczy Brandta z Barzelem, nieustające obrady frakcji parlamentarnych, wypowiedzi udzielane przez uczestników dialogu między rządem i opozycją w Bonn, wypowiedzi ostrożne, starannie wyważone, w których główną rolę grają nie tyle słowa, co przyłożone akcenty — wszystko to podtrzymywało nad Renem od początku tygodnia stan napięcia. Czwartkowy dzień rozpoczęły ożywione dyskusje prowadzone nad opracowanym projektem wspólnej deklaracji w tonie obradowanych oddziałości frakcji parlamentar-

nych SPD oraz FDP i CDU/CSU. Przed południem Brandt i Barzel przeprowadzili kolejną rozmowę w cztery oczy. Przekazywały też przed południem do kulturalistów Bundestagu wieści o sporach, które projekt opracowanej w ciągu nocy wspólnej deklaracji wywołał w łonie frakcji opozycyjnej ze strony deputowanych bawarskiej CSU. A na porządku dzionionych dzisiaj, w czwartek, plenarnych obrad Bundestagu stanęła m. in. sprawa ratyfikacji ustawy dotyczącej rozszerzenia Wspólnego Rynku. Temat ten ma spełnić rolę pomostu umożliwiającego przejście od zgoźnego współdziałania wszystkich frakcji w zakresie polityki zachodnioeuropejskiej, wspólnotowej, do podobnie zgodnego potraktowania zasadniczych elementów polityki wschodniej. Bonn, a więc układy mo-skiewskiego i warszawskiego. Czy to

BERLIN PRAHA WARSZAWA

Dziś startuje jubileuszowy XXV Wyścig Pokoju

Dziś o godz. 19.30 w Berlinie nastąpi uroczyste otwarcie XXV jubileuszowego Wyścigu Pokoju. Uroczystość ta ma trwać stosunkowo krótko, bo już o godz. 20 do wyścigu indywidualnego na czas (dystans 9 km) wystartuje 103 kolarzy zgłoszonych z 17 państw.

Nasi kolarze mają pierwsze numery startowe. Szurkowski jedzie, mając numer 6. Oto niektóre numery startowe zawodników, które warto zapamiętać: R. Ovion (Francja) — 28, Bielousov (ZSRR) — 43, Dmitriew (ZSRR) — 44, Nielubin (ZSRR) — 48, Gonschorek (NRD) — 55, Müde (NRD) — 57, Ballardin (Włochy) — 57, Ciocan (Rumunia) — 80, Gera (Węgry) — 93.



Polska drużyna reprezentacyjna na XXV Wyścig Pokoju przed hotelem w Berlinie, w otoczeniu kibiców. Na zdjęciu od prawej siedzą: Szurkowski, Labocha, Polewiak, Kluj, Hanusik, w środku stoi — Krzeszowiec. CAF — PI — telefot

Polska drużyna bez Z. Czechowskiego

Kapitan polskiego zespołu na XXV Wyścig Pokoju, Zenon Czechowski nie będzie mógł stanąć na starcie w Berlinie. Wczoraj, po przejechaniu zaplanowanego odcinka, nie czuł się on najlepiej. Kontuzjowana noga ponownie spuchła i ambitny kolarz poznański się smutkiem sam stwierdził, że nie podoba tak trudnej imprezie, jaką jest Wyścig Pokoju. Jego miejsce na starcie w Berlinie zajmie Stanisław Labocha. Czechowski kontynuować będzie kurację w rodzinnym Poznaniu.

Od Prosenika do Szurkowskiego

- | | | | |
|----|-----------|--------------------------|---------|
| 1 | - r. 1948 | - Prosenik (Jugosławia) | Polska |
| 1 | - r. 1948 | - Zoric (Jugosławia) | Polska |
| 2 | - r. 1949 | - Vesely (CSRS) | Francja |
| 3 | - r. 1950 | - Emborg (Dania) | CSRS |
| 4 | - r. 1951 | - Olsen (Dania) | CSRS |
| 5 | - r. 1952 | - Steel (Anglia) | Anglia |
| 6 | - r. 1953 | - Pedersen (Dania) | NRD |
| 7 | - r. 1954 | - Dalggaard (Dania) | CSRS |
| 8 | - r. 1955 | - Schur (NRD) | CSRS |
| 9 | - r. 1956 | - Królaak (Polska) | ZSRR |
| 10 | - r. 1957 | - Christow (Bułgaria) | NRD |
| 11 | - r. 1958 | - Damen (Holandia) | ZSRR |
| 12 | - r. 1959 | - Schur (NRD) | ZSRR |
| 13 | - r. 1960 | - Hagen (NRD) | NRD |
| 14 | - r. 1961 | - Melichow (ZSRR) | ZSRR |
| 15 | - r. 1962 | - Sajdhuzin (ZSRR) | NRD |
| 16 | - r. 1963 | - Amplier (NRD) | NRD |
| 17 | - r. 1964 | - Smolik (CSRS) | NRD |
| 18 | - r. 1965 | - Lebediew (ZSRR) | ZSRR |
| 19 | - r. 1966 | - Guyot (Francja) | ZSRR |
| 20 | - r. 1967 | - Maes (Belgia) | Polska |
| 21 | - r. 1968 | - Peschel (NRD) | Polska |
| 22 | - r. 1969 | - Danguillaume (Francja) | NRD |
| 23 | - r. 1970 | - Szurkowski (Polska) | Polska |
| 24 | - r. 1971 | - Szurkowski (Polska) | ZSRR |
| 25 | - r. 1972 | - | |

Red. Z. Sawicki donosi z Bonn Stan napięcia nad Renem

stabilności polityki NRF. Nie wolno tego niebezpieczeństwa nie dostrzegać. Dalszy bieg bońskich wydarzeń w czwartek przyniósł decyzję uzgodzoną między rządem i opozycją o przeprowadzeniu ratyfikacyjnej debaty w Bundestagu w nadchodzący wtorek i środę. Komisje redagujące tekst wspólnej deklaracji poprzedzającej tekst układowy kontynuują prace. Kontynuowane też będą do końca bieżącego tygodnia posiedzenia frakcji parlamentarnych, a także rozmowy czolowych polityków koalicji rządowej i opozycyjnych unii. Z kół rządowych jak i z kół opozycyjnych przebiegają silnie opinie, wyrażające nadzieję znalezienia w toku dalszych rozmów wspólnej platformy w sprawie ratyfikowania układow.

Tragedia w stanie Idaho

Rodziny 58 górników, których do tej pory nie zdołano odnaleźć po wielkim pożarze w największej w USA kopalni srebra w miejscowości Kellogg w stanie Idaho, spędzili drugą noc pod gołym niebem, czekając w napięciu na wyniki akcji ratowniczej.

W czasie pożaru w kopalni srebra, 108 górnikom udało się uciec z ziemi, ale 82 pozostało pod ziemią.

Dotychczas znaleziono ciała 24 zabitych.

Przypuszcza się, że pozostali górnicy również zginęli.

Debata

(Dokończenie ze str. 1)

plątkowym spotkaniu. Trzy komisje powołane poprzedniego dnia zakończyły już swe prace. Fakt zakończenia prac wstępnych trzech komisji i zebrania się komisji ekspertów wpłynęło na pewną zmianę nastrojów w Bonn — od umiarkowanego optymizmu do umiarkowanego pesymizmu — jeśli chodzi o szanse uzgodnienia przez partnerów wspólnej deklaracji. Po rozmowach komisji ekspertów, szef Federalnego Urzędu Kancelarskiego Horst Ehmke wyraził pogląd, że możliwe jest porozumienie między partiami rządowymi a opozycją.

Golda Meir w Bukareszcie

Golda Meir, premier Izraela przybyła z oficjalną wizytą do Rumunii.

Na lotnisku w Bukareszcie powitał ją Ion Gheorghe Maurer, premier Rumunii oraz Corneliu Manescu, minister spraw zagranicznych.

* * *

W czwartek po południu w Bukareszcie odbyły się rozmowy oficjalne premiera Rumunii, Iona Gheorghe Maurera z premierem Izraela, Goldą Meir. Jak podała Agencja Agerpres, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych i ich rozwoju.

Harakiri ambasadora

Dopiero po kilku dniach prasa francuska poinformowała, że przyczyną śmierci ambasadora marionetkowego reżimu seuleskiego we Francji było harakiri.

Wszczęte dochodzenie wykazało, że cierpiął on na depresję psychiczną. W dniu samobójstwa Soo Young Lee udał się rano do kuchni swego mieszkania przy Avenue Montagne, wziął nóż kuchenny, wszedł do hallu, oparł nóż o ścianę i nałożył się na ostrze. Tam też znaleziono go nieżywego. Przyczyną depresji miał być nagły wyjazd córki do USA.

Program inwestycyjny konstrukcją nośną planu na lata 1971-1975

(Dokończenie ze str. 1)

1971-75 jest program inwestycyjny. Pełna realizacja zadań rzeczowych zależeć będzie od stałego doskonalenia procesów inwestowania, uświadomienia sobie i przezwyciężenia wszystkich towarzyszących im słabości i negatywnych zjawisk.

Ogrom zadań, przed którymi staliśmy, wynika nie tylko ze znacznego wzrostu rozmiarów inwestycji, jakie trzeba zrealizować w najbliższych latach, lecz także z ich struktury, terytorialnego rozmieszczenia oraz dużej koncentracji w czasie: szczególnie w latach 1972-1973.

Sprawy najważniejsze, to skrócenie cyklu realizacji inwestycji, cyklu dostaw maszyn i urządzeń oraz terminów, w jakich osiąga się projektowane zdolności produkcyjne, a także — oszczędne gospodarowanie środkami, czyli niedopuszczanie do przekroczenia założonych w planie nakładów na poszczególne zadania inwestycyjne. Przeciwdziałanie wzrostowi kosztów odnosi się zarówno do budownictwa mieszkaniowego, jak i przemysłowego. Wymagać to będzie wprowadzenia zasady pełnej odpowiedzialności kierowników wszystkich szczebli gospodarczych za realizację inwestycji w ramach ustalonych planów.

Wykonanie programu kompleksowego usprawnienia procesu inwestycyjnego nakazuje też zmianę podejścia do postawionych zadań oraz poważnego wysiłku ze strony każdego uczestnika procesu inwestycyjnego, a szczególnie projektantów, załóg przemysłowych materiałów budowlanych, dostawców urządzeń i maszyn oraz służb inżynierskich.

Budowlani — oświadczył na zakończenie przez Rady Ministrów — powinni spowodować znaczny, dalszy postęp w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym przez zdecydowaną poprawę organizacji i wzrost wydajności pracy.

Następnie referat programowy wygłosił wicepremier Jan Mitręga.

Przypomniał on, że rozmiary nakładów inwestycyjnych na lata 1971-1975 zamykają się łączną kwotą ok. 1 biliona 450 mld zł i są o 45,7 proc. wyższe od zrealizowanych w latach 1966-1970. Trudne problemy realizacji tego planu wynikają jednak nie tylko z wysokiego tempa wzrostu, ale także z dużych zmian w strukturze programu inwestycyjnego, z przestrzennego rozmieszczenia inwestycji oraz dużej ich koncentracji w czasie (zwłaszcza w latach 1972-1973), wreszcie — z niedomagań w procesie inwestycyjnym, których przezwyciężenie jest obecnie niezbędne.

Pomimo pewnego postępu, w 1971 roku nie wykonano w pełni rzeczowego planu inwestycyjnego. Szerog oddanych do eksploatacji obiektów zbytnio wolno osiąga projektowane zdolności produkcyjne.

Aby przeciwdziałać tym negatywnym zjawiskom — powiedział dalej J. Mitręga — podjęliśmy w ub. roku szereg istotnych decyzji. Tuż po VI Zjeździe PZPR zostały rozwinięte dalsze prace nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego, głównie planowania, projektowania i finansowania inwestycji oraz zlecenia robót budowlano-montażowych. Konieczność sprawnego i efek-

tywnego wykonania zadań bieżącego 5-letniego wymaga dalszych, śmielszych i bardziej celowościowych rozwiązań. Przygotowywane obecnie zmiany są oparte na kompleksowym programie przebudowy systemu kierowania i zarządzania gospodarką.

Rownolegie z doskonaleniem systemu inwestycyjnego, konieczne jest szybkie zwiększenie potencjału wykonawczego. M. in. niezbędna jest zasadnicza poprawa wykorzystania sprzętu budowlanego, uporządkowanie gospodarki materiałowej, upowszechnienie nowoczesnych metod organizacji produkcji oraz zwiększenie zmienności pracy w budownictwie. Sprzyjać temu będzie zamierzana przez rząd zmiana zasad wynagrodzeń w budownictwie. Podstawę oceny pracy organizacja budowlanych sianowicie będą wykonane zadania rzeczowe oraz gospodarność, mierzona wielkością osiągniętego zysku.

Mowca stwierdził następnie, że rząd podjął działania, mające na celu złagodzenie trudności w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym. Rząd powołał specjalną komisję ekspertów do udoskonalenia — przy wykorzystaniu elektroinżynierii techniki obliczeniowej — systemu informacji dla potrzeb sterowania inwestycjami i realizacją.

W dalszym etapie przewidziane jest opracowanie systemu informatycznego dla potrzeb programowania oraz bilansowania zadań inwestycyjnych ze środkami ich realizacji.

Głównym celem działań rządu jest znaczne skrócenie cyklu inwestycyjnych oraz uzyskanie planowanych na bieżące 5-letnie efekty gospodarcze i społeczne przy pełnym przestrzeganiu dyscypliny kosztów inwestycji. Są to zasadnicze warunki realizacji zadań w dziedzinie wzrostu stopy życiowej, unowocześnienia gospodarki i dalszego jej rozwoju.

Dlatego też z całą powagą — oświadczył J. Mitręga — stawiamy to zadanie przed całą kadrą organizatorską w budownictwie i w przemyśle.

W bieżącym roku będą ustalone nowe, skrócone cykle realizacji inwestycji. Będą one obowiązywały już w odniesieniu do zadań rozpoczętych w roku 1973. Przy wprowadzaniu do praktyki gospodarczej nowych cykli zamierzamy również dokonać niezbędnych zmian w systemie bodźców ekonomicznych, związanych z ich dotrzymaniem i skracaniem. Także obowiązujące dotych-

czas normatywy osłabiania projektowanych zdolności produkcyjnych są wyraźnie przestarzałe i wymagają znacznego skrócenia — w granicach od 30 do 50 proc. Przygotowano już projekty decyzji w tych sprawach.

Czynnikiem rozstrzygającym o osiągnięciu celów społeczno-gospodarczych wytyczonych w programie rozwoju do 1975 roku, będzie utrzymanie ustalonej w planie efektywności nakładów inwestycyjnych. Chodzi przede wszystkim o skuteczne przeciwdziałanie nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów inwestycji — we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego. J. Mitręga oświadczył dalsze rozmiary inwestycji ustalone w uchwałach IV Plenum KC PZPR i rządu o planie 5-letnim dla poszczególnych dziedzin i gałęzi gospodarki narodowej nie mogą być przekroczone, ponieważ groziłoby to założonemu wzrostowi spożycia.

W celu zwiększenia zainteresowania jednostek projektowanych bardziej efektywnymi rozwiązaniami, wprowadził się zmiany do systemu wynagradzania i preferencje przedawców, zwiększył stopień modernizacyjności oraz wysoki poziom techniczno-ekonomiczny projektowanych rozwiązań.

Zabierając głos w dyskusji i sekretarz KC PZPR stwierdził m. in. „przed wszystkim stawiamy na człowieka, na jego inicjatywę, kwalifikacje i uzdolnienia. Wielka armia budowlanych może i jest w stanie zrealizować w pełni założenia tego pięcioletnia, a także je przekroczyć.

Budujemy wspólnym wysiłkiem wielkie inwestycje dla całej gospodarki narodowej, widzieć musimy w pierwszym rzędzie jej dobro, i interes, i pod tym kątem spoglądać na zadania rozwoju każdego regionu jako części siładawa całej gospodarki.

Następnie wywiała się dyskusja, która miała 2 wyrażne nurty: z jednej strony wskazywano na konkretne rezerwy w systemie organizacyjnym procesu inwestycyjnego, z drugiej na konieczność uruchomienia takich środków, które pozwoliłyby zwiększyć potencjał przedsiębiorstw wykonawczych, skrócić terminy dostaw maszyn, urządzeń oraz w sposób radykalny zwiększyć dostawy materiałów budowlanych i elementów instalacji i wyposażenia — np. mieszkań — to w sposób zasadniczy limituje tempo budów.

Nowinki z... Księżyca

W śróde w ośrodku kosmicznym w Houston odbyła się pierwsza od momentu powrotu z Księżyca konferencja prasowa załogi „Apollo-16”.

Kosmonauti opisywali swe przeżycia w przestrzeni kosmicznej, a zwłaszcza dramatyczne momenty, gdy na pokładzie statku wynikały sytuacje awaryjne, w które obitawoła wyprawa.

Mattingly, który krążył wokół Księżyca w czasie, gdy jego koleżdy badali powierzchnię, stwierdził że na niewidocznej z Ziemi stronie Księżyca zaobserwował krater, z którego naj-

USA nie gwarantują spokoju dyplomatom akredytowanym przy ONZ

Problem nie ustającej kampanii przesładowań i groźb, jaką prowadzi „Liga obrony Żydów” przeciwko dyplomatom przedstawicielstw zagranicznych niektórych państw, była ponownie dyskutowana na posiedzeniu komitetu ONZ zajmującego się tą sprawą. Przedstawiciel ZSRR N. Tarasow poinformował członków komitetu o nowych wypadkach chuligańskich prowokacji wobec radzieckich pracowników i o nowych czynach przestępczych dokonanych przez członków „Ligi obrony Żydów”.

Wystąpienie przedstawiciela radzieckiego uzupełnił delegaci Iraku, Syrii, Cypru i innych krajów, wyrażając głębokie zaniepokojenie z powodu trwającej przestępczej kampanii syjonistów.

Przedstawiciel USA zajął stanowisko, którego nie można nazwać inaczej, jak zachętą do kontynuowania prowokacji. Bezkaźność elementów przestępczych usprawiedliwiał tym, że według ustawodawstwa amerykańskiego można by ich postawić przed sądem jedynie w tym wypadku, jeśliby do sądu wpłynęła skarga od osób poszkodowanych. Jego wystąpienie w zasadzie spowodowało się do tego, że albo dyplomaci zagraniczni będą objąć progi sądów amerykańskich i tracić

czas na kasuistyczne rozprawy sądowe, albo przestępcy zostaną bezkarni. „Jeśli nie chcemy współpracować — to już wasza sprawa” Ta pogroźką przedstawiciel USA zakończył swe przemówienie.

159 skrzypiec nadesłano na konkurs im. H. Wieniawskiego

W poznańskim ratuszu otwarty został 4. bm. IV Międzynarodowy Konkurs Lutnicy im. Henryka Wieniawskiego — największa impreza lutnicza na świecie.

Na konkurs lutnicy z 19 krajów nadesłali 159 skrzypiec. — Obok polskich — najwięcej skrzypiec prezentują lutnicy Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii i NRE.

Konkurs przebiega w trzech etapach, w czasie których każdy instrument podlega indywidualnym ocenom pod względem artystycznym, dźwiękowym i użytkowym. W trzecim etapie „finałowy” instrumenty będą trzykrotnie publicznie przesłuchiwane: solo, z fortepianem i z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 14 bm.

KRONIKA wypadków

Na ul. Dąbrowskiego kierowca „Sireny” 8109 IB stracił panowanie nad wozem, wjechał na chodnik i uderzył w drzewo. Ofiar w ludziach nie było, straty są znaczne.

Na ul. Bojnej 53-letnia Maria L. wybiegła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez motocykl. Kobieta z obrażeniami przewieziona do szpitala.

Na ul. Zachodniej Irena S., lat 44 zeszła nierozważnie na jezdnię, gdzie najechał na nią wózek inwalidzki. Z urazami głowy i ogólnymi potłuczeniami przewieziono ją do szpitala.

Pod samochód osobowy na ul. Promińskiego przy Milionowej wpadł 22-letni Bogdan J. (Lęcycza 8). Pomocy udzieliło mu pogotowie.

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Zwirki Kierowca „Sireny” 3993 IB wjechał na chodnik i potrącił Mieczysława S. (Wólczańska 164). Kobieta doznała poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

Na skrzyżowaniu ulic Nawrot i Piotrkowskiej Kierowca „Fiesta” 1186 IS spowodował zdarzenie z motocyklem. Kierowca motocykla, mieszkaniec Tomaszowa, Janusz M. nie posiadał prawa jazdy. Straty 2 tys. zł.

Wyskakując z tramwaju na ul. Żywieckiej Marian P. (Jaracza 58) dostał się pod nadjeżdżającego „Zuka”. Lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu i urazy głowy.

Na ul. Rzgowskiej 85-letnia Maria A. (Rentowna 10) przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącona została przez samochód osobowy. Staruszkę przewieziono do szpitala. (Kl)

Sofia

Porywacze skapitulowali

Cztery porywacze, którzy w czwartek zmusili do lądowania w Sofii turecki samolot lecący z Ankary do Stambułu i zagrożili, że wysadzą go wraz z około 70 osobami na pokładzie w powietrze — jeśli rząd turecki nie spełni stawianych przez nich warunków — skapitulowali. Około godziny 15.30 czasu lokalnego złożyli oni broń władzom bułgarskim. Uwzięni w samolocie pasażerowie wraz z załogą mogli wyjść z samolotu.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura od 8 do 14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, temperatura ok. 13 st. C.

Słońce zajdzie dziś o 19.12, a jutro wędzieje o 4.04. Imieniny Ireny i Waldemara.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś pierwszy etap Małego Wścigu Pokoju

Dziś na szosie warszawskiej rozegrany zostanie pierwszy etap Małego Wścigu Pokoju o

laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego”.

Sędziowie austriaccy sędziują mecz Polska-Bulgaria

FIFA ustaliła trójkę sędziów, która w niedzielę 7 bm. prowadzi będzie mecz między państwowy Polska — Bulgaria (po cząsteczce godz. 16). Będą to arbitrzy austriaccy, sędzią głównym jest p. Alois Kessler oraz na linii P. Grabek i S. Gorlup. Wśród piłkarzy, przygotowujących się do tego spotkania znalazł się ostatnio Jan Banaś. Jak twierdzi zabranian, nie odczuwa on już skutków kontuzji a wyraża chęć wystąpienia w meczu z Bulgarią. Ostateczna decyzja należy jednak do trenera Górskiego. (9)

Zbiórka zgłoszonych kolarzy dziś o godz. 15.30 na szosie warszawskiej przy Łódziance. Wszyscy zawodnicy powinni startować w kaskach ochronnych. Prosimy wszystkich zawodników o punktualne przybycie na miejsce zbiórki.

Oto nazwiska kolarzy, którzy zgłosili się wczoraj do wścigu:

- A. Szewczyk, L. Słowik, P. Pietrucha, W. Rykalski, M. Wierzbicki, J. Krysiak, J. Wnuk, A. Czarnecki, Zb. Strzelecki, J. Łukaszewski, A. Gosławski, K. Andrzejczak, M. Matysiak, M. Cichoński, J. Stolarczyk, J. Katolik, K. Pawłowski, M. Owczarek, P. Binder, M. Torzecki, B. Drzewiecki, St. Przytycki, J. Florczak, R. Adamczyk, M. Krakowiak, S. Kopacki, I. Jedrzejczyk.

Polska-Jugosławia na korcie

W Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Jugosławia. Spotkanie Jovanovic — Gąsiorek przy stanie 6:3, 6:4, 1:0 przerwanego z powodu deszczu. Dokończenie nastąpi dzisiaj.

Dziś rozegrany zostanie również drugi singel Nowicki — Spear.

Narada działaczy sportowych w KL PZPR

Wczoraj w KL PZPR odbyło się spotkanie działaczy sportowych reprezentujących poszczególne kluby. Spotkanie zajął sekretarz KL PZPR Bolesław Kapitan. Obszerne referat na temat sytuacji w sporcie łódzkim wygłosił zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KL PZPR Wł. Twardowski.

Po referacie wywiała się ożywiona dyskusja, którą podsumował sekretarz KL B. Kapitan.

Wiele jest zagadnień i poważnych problemów do rozwiązania, żeby sport łódzki wprowadzić na szersze wody, zwiększyć ilość stadionów, boisk i lodowisk. Trzeba krytycznie ustosunkować się do jawnego kaperownictwa i otoczyć większą niż dotychczas troską młodzież szkolną i akademicką.

P. Kaczorowski mistrzem Łodzi

Wczoraj rozegrano szosowe mistrzostwa Łodzi. Mistrzem został Paweł Kaczorowski (Gwardia), który dystans 100 km przejechał w czasie 2.06.10.

Wicemistrzem został Sławomir Rubin (Gwardia), 3. R. Tioński (Gwardia), 4. M. Fijałkowski (Orzeł), 5. W. Kowalski (Włókniarz) — wszyscy w tym samym czasie.

W niedzielę Sztafeta Zwycięstwa

Dziś o godz. 16 w Parku Poniańskiego przy MKT odbędzie się odprawa wszystkich kierowników drużyn zgłoszonych do VII Sztafety Zwycięstwa.

Sztafeta Zwycięstwa organizowana przez: LKKPiT, ZL ZMS, ZL TKKF, „Dziennik Łódzki”, ZHP i Szkolny Związek Sportowy odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 10 w alejach w Parku Poniańskiego. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi przed Pomnikiem Braterstwa Broni. Biegi rozegrane będą w kon-

kurencjach: szkół średnich, szkół podstawowych, harcerstwa, ZMS, ognisk TKKF i klubów sportowych. Każdy pion powinien zgłosić przynajmniej 10 sztafet. (n)

Kontrolny mecz Bułgarów

Przed wyjazdem do Warszawy na spotkanie z Polską, olimpijska drużyna piłkarska Bułgarii rozegrała 3 bm. ostatni mecz kontrolny na sofijskim stadionie im. Wasyla Lewskiego. W pierwszym polowie przeciwnikiem jedenastki narodowej była drużyna Pernik, w drugiej stołeczny Akademik.

Reprezentacja w pierwszej polowie wystąpiła w składzie: Jordanow, Zafrow, Penew, Aladow, Żeczew, B. Kolew, Dermendżiew, Bonew, Żekow, Denew, Mitkow. Po przerwie Mitkova zastąpił Wasiliew. Reprezentacja zwyciężyła 3:1 (2:1). Bramki strzelił dla niej: Mitkow, Żekow i Bonew, dla Pernika — Christow.

W rozegranym w Kopenhadze spotkaniu piłkarskim olimpijskich reprezentacji Danii i Anglii zwyciężyli Anglicy 2:1 (0:0).

Reprezentacja Peru rozegrała kolejne spotkanie w Rotterdamie z drużyną Holandii. Mecz zakończył się zwycięstwem Holendrów 3:0 (2:0).

Start — Żyrdowianka

Piłkarze łódzkiego Startu rozegrali sparingowy mecz z Żyrdowianką zakończony zwycięstwem Startu 10:1.

W niedzielę Żyrdowianka spotka się w Łodzi z Widzewem. Początek meczu o godzinie 10.30. Natomiast Start w niedzielę gra o godz. 17 ze Starem Starachowicem.

SPORT W SZKOLE

Zakończony został finał turnieju piłki koszykowej dziewcząt ze szkół podstawowych. Zwycięzcy drużyna ze Szkoły nr 184 (nauczyciel Z. Łucki), 2) Szkoła nr 150 (E. Kazmierczak), 3) Szkoła nr 8 (G. Kacperska), 4) Szkoła nr 6 (S. Scott), 5) Szkoła nr 96 (B. Ulatowska).

W turnieju uczestniczyło 16 drużyn.

LATO CZEKA



i co dalej?

Istniejące obiekty, w których mieszczą się kolonie i obozy dla naszych dzieci — pękają pod prostem w szwach i trudno byłoby upchnąć w nich dodatkową ilość młodzieży. Zwiększenie ilości turnusów i skracanie czasu ich trwania to także nie jest idealne rozwiązanie, które cieszyłoby organizatorów, dzieci i rodziców.

Generalne wyjście jest tylko jedno — szybka rozbudowa już istniejących i budowa nowych, dużych obiektów kolonijnych — możliwych do wykorzystania zarówno latem jak i w czasie ferii zimowych.

Bez takich decyzji organizowanie prawdziwego, wakacyjnego wypoczynku dla dzieci łódzkich będzie przychodzić coraz trudniej. Czy coś się robi lub zamierza robić w tym względzie? Owszem. W łódzkim Kuratorium poinformowano nas o rozbudowie ośrodka w Studzienicach, przeznaczonych dla dzieci widzewskich, o przyszłorocznych zamiarach rozbudowy ośrodka kolonijnego w Charnowie — dla dzieci z Bałut, o planach budowy przedszkół w Stegnie Gdańskiej, w którym znalazłoby latem miejsce 120 dzieci z Górnej. Wszystko to pozostaje jednak

warto wziąć się, i to szybko, za poprawę warunków w jakich wypoczywają łódzkie dzieci. Istnieje bowiem cała masa rzeczy do zrobienia w zakresie polepszenia standardu i wyposażenia naszych placówek kolonijnych. Stan wielu tych obiektów (np. w Wiśniowej Górze) jest doprawdy godny pożałowania. Wiejskie szkoły, prowizoryczne baraki, stare, rozlatujące się już domy dzierżawione od prywatnych właścicieli i pozbawione odpowiedniego zaplecza — oto fundament naszej kolonijnej bazy lokalowej. O jakości tego fundamentu świadczy najlepiej fakt, że np. Inspektorat Oświaty Łódź-Widzew powinien w tym roku wymienić większość swoich obiektów kolonijnych. W dodatku, w każdym niemal sprawozdaniu inspektoratów oświaty, na pierwszy plan wysuwają się kłopoty związane z przeprowadzaniem remontów i adaptacji budynków kolonijnych. Brak jest materiałów potrzebnych do remontów, ze świeżką szukać trzeba wykonawców i fachowego nadzoru, w związku z czym przygotowanie placówek na przyjęcie dzieci dokonuje się niestety rzadko.

„PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ” czyli w ostatnich dniach przed przybyciem uczestników kolonii.

Oddzielny wózek bolączek stanowią sprawy związane z wyposażeniem placówek kolonijnych. Nie dosyć, że jakość używanego na koloniach sprzętu — łożek, namiotów, materaców, stołów, krzeseł itd. jest niska, to jeszcze bardzo trudno je wymienić na nowe. Ze względu na braki rynkowe do rangi niebывалого wyczynu urasta zdobyć dla kuchni kolonijnej — patelni elektrycznej czy obieraczki do ziemniaków. Wśród łódzkich organizatorów kolonii krąży np. wieść, że w ciągu ostatnich dwu lat jednemu z inspektoratów oświaty udało się, po wieloletnich uporczywych staraniach, otrzaskać przydział na... 2 patelnie i 4 obieraczki do ziemniaków. Radości, jaka zapanowała z tego powodu na koloniach, nie podejmujemy się opisać.

Obok tych zaopatrzeniowych kłopotów poważne nasrzedzenia budzi ciągłe organizacja przewozów dzieci na kolonie. Większość uwag dotyczy wydłużania czasu przejazdów (bywa, że dzieci jadą w górę czy nad morze 20 godzin), ciasnoty w przedziałach, w których upycha się nieraz i po 10 dzieci oraz zbyt dużej ilości przesiadek.

Do chwili odjazdu pierwszych pociągów kolonijnych zostało jednak jeszcze kilka tygodni. Mamy więc nadzieję, że organizatorzy tegorocznych kolonii dla łódzkich dzieci zdążą w tym czasie zrobić wszystko, aby choć część wymienionych przez nas niedomagań można było w czerwcu uważać za zlikwidowane.

Rak zaczyna się wówczas, kiedy jedna z komórek ciała przestaje respektować ogólne prawa rozwojowe i czyni to nadal sama na własną niejako rękę. Z chwilą, kiedy złośliwa komórka zaczyna się dzielić, nic — jak sądzono dotychczas — nie jest w stanie powstrzymać dalszego jej wzrostu, aż przekształci się w śmiertelny guz, zagrażający sąsiednim organom i tkankom, dostarczający do krwi rakowate komórki, które roznoszą chorobę po całym organizmie. Ostatnio jednak zespół lekarzy ze szpitala dziecięcego w Bostonie w wyniku prowadzonych eksperymentów ustalił, że pączkująca dopiero wiązka rakowatych komórek potrzebuje pewnego czasu, by stać się wyuczalnym guzem. I w tym właśnie okresie można zatrzymać jej wzrost.

◆ Ustalenia dr Folkmana

◆ Doświadczenia na królikach

◆ Krew a postęp choroby

W ciągu prowadzonych od dziesięciu lat doświadczeń nad rakiem dr Folkman i jego koledzy ustalili, że guz do wielkości 1-2 milimetrów może rozwijać się bez sięgania do krwi chorego. W tym stadium czerpie on pokarm i pozbywa się produktów odpadowych za pośrednictwem płynów tkankowych. Przy dalszym wzroście, komórki w pobliżu powierzchni guza mogą łatwo pozbyć się odpadów, ale te wewnętrznie zaczynają topić się we własnych odpadach. W rezultacie ilość nowych komórek powstających przez podział komórek zewnętrznych guza równoważy się z ilością komórek zamierających we wnętrzu i guz staje się nieaktywny.

Aby rosnąć więc dalej, musi być zasilony krwią. W tym celu wydziela substancję będącą połączeniem kwasu nukleinowego i białka, przenikającą do najbliższych naczyń włoskowatych i powodującą ich rozrost tak, że w konsekwencji łączą się z masą guza. Substancję tę zespół nazwał tumor angiogenesis factor.

Zdaniem Folkmana, każdy guz, zwierzęcy czy ludzki, aby rozwinąć się do niebezpiecznych dla życia rozmiarów, musi przejść przez taki rozwój. Dotyczy to jednak tylko guzów stałych, jak np. raki płuca czy piersi. Natomiast komórki raka krwi nie produkują owej substancji.

W toku jednego z eksperymentów wszczepiono królikowi mały guz w przednią komorę oka w pobliżu tętnicówki, gdzie jest dużo naczyń włoskowatych. W ciągu dwóch dni, w wyniku wydzielenia przez guz wspomnianej substancji, powstały nowe naczynia włoskowate, a po ośmiu dniach guz rozrósł się w stosunku do swej pierwotnej wielkości 4 tysiące razy. Wówczas przeniesiono go na tył rogówki, gdzie krew nie dochodzi, a odległość od tętnicówki jest zbyt wielka. Guz wówczas zmalał do 1 milimetra.

W jaki sposób obserwacje poczynione przez Folkmana i jego zespół mogą wpłynąć na opracowanie metody hamowania wzrostu guza? Zdaniem badacza, nie jest wykluczone opracowanie szczepionki wytwarzającej antycyjal i uniemożliwiającej wydzielenie przez guz substancji doprowadzającej do rozwoju naczyń krwionośnych. Taki proces immunizacyjny zabezpieczyłby organizm przed rozwijaniem się komórek rakowatych w innych częściach ciała, a guz pierwotny można by usunąć chirurgicznie, bądź zniszczyć go napromieniowywaniem. W każdym bądź razie odcięcie guza od krwi spowoduje jego stopniowe zmniejszanie się.

Na seminarium amerykańskiego towarzystwa do walki z rakiem dr Folkman wyraził przekonanie, że już w najbliższym dziesięcioleciu guzy rakowate staną się niewidzialne. (WIT-AR)

Jak zatrzymać rozwój raka

DRUGA MŁODOŚĆ „bawełny“

Był okres, gdy nawet ci, którzy w przemyśle bawełnianym pracują, uwierzyli, że są skazani na „boczny tor”. Nowoczesne techniki i surowce, бурлиwy rozkwit dziewiarstwa, ambicje przemysłu lekkiego zerwania z barczanową tradycją — zaciemniły nieco perspektywy rozwoju branży, która od wieków wieków parła się produkcją perkalu i płócien. Kolejne giełdy, z których przyszło wracać z nie do końca podpisanymi kontraktami, zmierzchały mody na ubiory tanie, ale, niestety, niezbyt praktyczne, wszystko to wróżyło jeśli nie regres, to przynajmniej stagnację.

W tej chwili ci, którzy w przemyśle bawełnianym pracują, nie usiłują na przekór logice podwajać lub potrajać produkcję, ale i dalecy są od kompleksów producentów „drugiego gatunku”. Pozycja partnera równego innym branżom nie jest rzeczą nieosiągalną. Wystarczy po prostu umiejętnie wykorzystać nowoczesne techniki i surowce, by okazało się, że i bawełna „da się lubić”.

Obecna 5-latką faworyzująca — i słusznie — przemysł dziewiarski, skórzany, odzieżowy, pasmanteryjno-dekoracyjny, jest jednak i dla bawełny zapowiedzią lat lepszych. Zakłada się bowiem, że w roku 1975 już 61 proc. ogólnej produkcji będzie uszlachetniona różnego rodzaju apreturami. Jest to niemal dwukrotnie więcej niż obecnie. Dwukrotnie więcej będziemy więc mogli kupić tkanin bawełnianych, które się nie gniją, nie brudzą, nie palą, nie przepuszczają wody. I wtedy chyba kupimy. Choć dotychczasowe doświadczenia ZPB w Prudniku, który na ostatniej giełdzie usiłował proponować obrusy z apreturą oleofobową, z których wszelkie tużsame plamy można zetrzeć moką ściereczką, są raczej smutne, nie wydaje się, by handlowe umiłowanie tego co tańsze i gorsze mogło przetrwać lata.

Pod koniec roku 1975 ok. 20 proc. produkcji będzie wytwarzane nowymi technikami. Zaczętek — to agregaty do produkcji włókna i przędzin pracujące w ZPB im. Kunickiego. Dzięki współpracy i kooperacji z NRD przystępuje się w tym zakładzie do produkcji metodą niekananą rewelacyjnych, sadząc z próbek, „tkanin” sukiennokowych i koszułowych z torlenowej przędzy lekko kędzierzawionej.

W tym samym zakładzie będą prowadzone próby wytwarzania na maszynach malimo welwetów. I znów sądząc z próbek, w niczym nie odbiegają one od tych tradycyjnych, a tempo wytwarzania — ogromne. Także „Maltex” rozpoczął produkcję nowego typu tkanin pętelkowych na ubiory plażowe, lekkich, miękkich i przewiewnych.

Włókna, przędziny, dzianiny — jednym słowem asortyment produkcji wysokiej próby.

Przyjdzie nam się także przyzywać do chemizacji przemysłu bawełnianego. Poza zwiększeniem w tej 5-latkę udziału włókien elanowych i bawełnopodobnego polinosiku (elana: rok 1971 — 7 tys. ton, rok 1975 — 18 tys. ton, polinosik rok 1971 — 13 tys. ton, rok 1975 — 25 tys. ton), przewidziano w programie rozwoju branży znaczne wykorzystanie wszelkich innych propozycji przemysłu włókienniczych. Z kilkudziesięciu ton zużytych w roku ubiegłym „przeskoczmy” w roku 1975 do 1290 ton anilany, 1100 ton torlenu i 450 ton włókna poliamidowego. Jako że jednak jest to przemysł bawełniany, surowce te będą wykorzystywane przede wszystkim, podobnie jak w wypadku elanobawełny, w charakterze czynnika uzupełniającego i uszlachetniającego gotową tkaninę.

Jawi się z tych zapowiedzi nieco inny obraz producentów flaneli i prześcieradeł. Wypada sobie tylko życzyć, by kuracja odmładzająca branży bawełnianej nie ominęła wielce jej potrzebujących fabryk w Łodzi.

KROPLA W MORZU POTRZEB

Wprawdzie przewiduje się także zbudowanie nad morzem, w latach 1974-75, nowego, dużego ośrodka na 300 miejsc, ale już dzisiaj wiadomo, że do roku 1976 potrzeba będzie co najmniej czterech takich ośrodków. Te, niezbyt oszałamiające perspektywy wzbogacone zostały na szczęście o inwestycyjne zamierzenia łódzkich zakładów przemysłu lekkiego, które mają w planach wybudowanie 8 nowych i modernizację 10 istniejących placówek. Ale i w tym wypadku terminy realizacji tych założeń odsuwają piękną wizję nowych, bogato wyposażonych obiektów, na lata 1974-75. Przy tej okazji warto dodać, że na skandal zakrawa fakt, aby np. kombinat zatrudniający około 12 tys. osób, jakim są ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi, nie miał do tej pory własnego obiektu kolonijnego z prawdziwego zdarzenia.

Godząc się jednak z tym, że „lepiej późno niż wcale” i czekając niecierpliwie na uruchomienie nowych obiektów,

Józef Potęga

ZYCIE LUDZKIE WIJE SIĘ PASMEM WSRÓD NAJPRZERÓZNIJSZYCH PRZECIWNOCI, KTÓRE WYPADA NAM POKONYWAC, OMIJAC, LUB KTÓRE NAS POKONYWA... NIE DARMO MÓWIŁO SIĘ DAWNIEJ, IŻ PIECZOŁNE GOLABKI NIE LEŻĄ SAME DO GABEK... NIE DARMO DZIS MÓWI SIĘ, ŻE PODZIWIJA JĄC ZARÓBKĘ LUDZI W KRAJACH WYSOKO UPRZEMYSŁOWIONYM NIE WOLNO NIE WIDZIEĆ ILE I JAKIEJ KRYJE SIĘ ZA NIMI PRACY. TAMŻE, KIEDY JUŻ SIĘGA SIĘ PO ARGUMENT O „PRZYCZYNAH OBIEKTOWNYCH” — NA OGÓL MAMY RZECZYWISZCIE DO CZYNIEŃ NIA Z „DOPUSTEM BOŻYM”.

U nas tego pojęcia nie traktuje się ani tak wąsko, ani tak sztywno. U nas wśród przyczyn obiektywnych bywają i czyraki na siedzeniu kolarza, i nerwy biegacza bo się zagapili przy starcie, bywa przelagająca się frustracja kelnera, uniemożliwiająca mu nieco sprawniejszą obsługę gości. Wachlarz „przyczyn obiektywnych” jest u nas i szeroki i nad wyraz zróżnicowany. Człowiek, klient, kibic, pracownik, gość który by nie chciał przyjąć ich do wiadomości i uznać ich wagi — łatwo naraziłby się na epitet: „aspołeczny typ”, „cham”, „ważniak”, a może nawet gorzej.

Klientowi w sklepie nie wolno nie brać pod uwagę faktu, iż zdaniem ekspedientki zarabia ona mało, ma pracę stojącą i musi się użerać z ludźmi, a w dodatku ma ją zdradzać... Klient musi znać te sprawy i wnikać w to, że przedsiębiorstwo ma kłopoty z transportem, że nawalają mu dostawcy i kooperanci więc dlatego za-

danie by mu sprzedać np. śrubkę, trzeba uznać za wygórowane.

Na przykład potencjalny klient „Motozbytu”, a nasza redakcja w tym przypadku pośredniczyła w tego rodzaju interwencji, musi wiedzieć, że trzy sklepy tego przedsiębiorstwa musiały być zamknięte naraz, o tej samej godzinie i jednocześnie, bo pierwszy dostał 4 pojemniki wagi 1,2 tys. kg każdy, drugi to samo, a w trzecim było włamanie i w

„ARGUMENT nie do odparcia“

ogóle nie był on zamknięty (!) (twórczość ktoś tak dla żartu zamknął jego drzwi i wywiesił tabliczkę „Remanent” oraz adresy najbliższych sklepów?). I jak tu nie uznać „argumentów nie do odparcia” dyrekcji „Motozbytu”, jak nie wystuchać rzewnej skargi, że „obsługa PSK nie pomaga... Klient chciał kupić zarówno migacza, a zamiast niej poznał „obiektywne trudności” przedsiębiorstwa. To się nazywa obsługa!

Na przykład: wagony pasażerskie są w niektórych przypadkach, na stacji Łódź-Kaliska, podstawiane ledwie na kilkanaście minut przed odjazdem pociągu, w dodatku z reguły nie są one oświetlone, rzadko są zaopatrzone w wodę oraz papier toaletowy — co już chyba inwesty-

cji nie wymaga. Napisaliśmy o tym Hezac, że może to pomoże, bo ludzie się do nas skarżyli. W odpowiedzi otrzymaliśmy obszerny i nie bez talentu napisany elaborat, w którym zapoznano nas szczegółowo z „obłożeniem” poszczególnych torów stacyjnych na „Kaliskiej”. Przeczytaliśmy też (może między wierszami) jaka to trudna jest praca na kolei w ogóle, a na „Kaliskiej” w szczególności. Pomówieni także zostaliśmy o „napuszczanie” społeczeństwa na koleję, która i tak ma za swoje. A więc znowu „mus” i „przyczyny obiektywne”, czyli jak to się kiedyś mówiło: „Wola boska i skrzypace...”

(Pytanie: Dlaczego skrzypace?! — A dlaczego — wola boska?! — Jest już zupełnie nie na miejscu). Kiedy się tak jak my w redakcji — często, bardzo często — ma do czynienia z odpowiedziami, wyjaśnieniami rozmaitych dyrekcji i kierowników, człowiek o słabych nerwach szybko doszedłby do wniosku, że nie się już w Ojczyźnie zrobić, ani poprawić nie da. Po pierwsze dlatego, że zdaniem większości naszych korespondentów, czyli „odpowiadaczy”, albo „wyjaśnaczy” po pierwsze: wszystko idzie znakomicie, a to co znakomicie nie idzie i tak nie pójdzie z powodu rozlicznych i najprzeróżniejszych „przyczyn obiektywnych”.

Cóż więc począć i z kim począć, jak pytała pewna pani ocieplała po ataku atomowym? Albo machnąć ręką, to znaczy uznać i czyrak kolarza, i kłopoty sercowe ekspedientki, i frustrację kelnera, i chorobę ciotki dyrektora za poważny argument. Lecz w takim razie jak odróżnić leniwość, nieporadność, niechęć do pracy od rzeczywistych trudności i kłopotów? Albo też stosując metodę siedzia i kapelusza: śledzić urojone argumenty i „nakrywać” je, c. j. niniejszym staramy się czynić...

Po raz pierwszy VII Mańewry Techniczno-Obronne organizowane przez Komendę Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich i Krag Instruktorów Wojskowej Akademii Medycznej odbędą się nie w zimie, jak to miało miejsce do tej pory, a późną wiosną. 6-7 maja br. 180 harcerzy i harcerzy z 5 hufców przystąpi do rozgrywania o konkurencji. W sobotę 6 maja na Zdrowiu odbędą się zawody strzeleckie, następnie w „Miasteczku Ruchu Drogowego” w Parku im. Ponia-towskiego — konkurencja

6 - 7 maja

- Wielkie manewry łódzkich harcerzy
Miasteczko 50 namiotów
Od strzelania do pokazów lotniczych

Związane z regulacją ruchu drogowego, a w Pałacu Młodzieży harcerze wykażą się umiejętnością pływania i judo. O godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie miasteczka 50 namiotów w lasach koło Porszewia. Harcerze gościć będą w nim przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, naszego miasta. Po przekazaniu pucharu do sztabu manewrów odbędzie się uroczyste ognisko. W niedzielę, 7 maja, w lasach koło Porszewia poszczególne hufce wezmą udział w grze terenowej. Natomiast po południu odbędą się występy zespołów harcerskich oraz pokazy lotnicze na Lublinku. (J.kr.)

W Śródmieściu — trójki kontrolne • Szeroki front robót w całej Łodzi • Za mały udział zakładów pracy i instytucji w pracach porządkowych

Rozpoczęła się wielka wiosenna batalia porządkowania i upiększania miasta. Ocenie wykonania czynów społecznych i prac porządkowych w ubiegłym tygodniu oraz omówieniu planu pracy na tydzień bieżący było poświęcone wczorajsze posiedzenie Łódzkiego Zespołu Porządkowania i Upiększania Miasta.

Z relacji przedstawicieli poszczególnych dzielnic wynikało, że na ogół — miało miejsce zwłaczanie na Bałutach, Polesiu i w Śródmieściu — prace społeczne skoncentrowały się w minionym tygodniu przy budowie nowych ulic, parkingów, porządkowaniu parków i poszczególnych posesji, a także terenów niektórych zakładów pracy i instytucji. I tak np. na Bałutach na 82 frontach robót pracowało przeszło 4,5 tys. osób, w tym ponad 1.200 człon-

kowe m. in. na Pl. Komuny Paryskiej i w alei PCK. Z inicjatywy Dzielnicowego Społecznego Komitetu ORMO Śródmieście postanowiło powołać do zespołów trójek kontrolnych, które dotrą do wszystkich posesji na terenie dzielnicy i sprawdzą ich stan sanitarno-porządkowy. Warto, aby za przykładem Śródmieścia poszły i inne dzielnice.

Na wczorajszym posiedzeniu ustalono fronty robót na bieżący tydzień. W sobotę i niedzielę m. in. zostanie zasadzonych 15 tys. sztuk sadzonek leśnych na ul. Krafcowej róg Biegunowej, prowadzić się będzie roboty m. in. przy ukończeniu pasaży od ul. Gdańskiej do Żeromskiego, Al. Kosciuszki — Zachodnia (rejon „Agawy”), porządkować osiedla Teofilów A i Wielkopolska B, a także przystąpi się do dalszego porządkowania i kosmetyki parków. Chodzi jednak o to — jak podkreślił przewodniczący Łódzkiego Zespołu Porządkowania i Upiększania Miasta, z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Krasowski — aby wszyscy włączyli się do upiększania miasta, aby nie zabrakło w tym również instytucji i zakładów pracy. Niestety, jak do tej pory, ubserwuje się, że przed wieloma zakładami i instytucjami nie w tym kierunku nie zrobiono. Brudasów trzeba będzie karać poprzez kolegia karno-administracyjne. (J. kr.)

„Progar” na Nowych Sadach trzeba remontować niezwłocznie

Wczoraj w przetwórn garniżu rybnym na Nowych Sadach odbyła się konferencja, na której wzięły się losy doprowadzenia tego zakładu do odpowiedniego stanu sanitarnego.

Wzięli w niej udział przedstawiciele Biura Studiów i Projektów HW z Warszawy oraz Zarządu i Dyrekcji Inwestycji Miejskich, „Przebudu”, LPISIE, Zjednoczenia Przd., Handlowych Artykułami Spożywczymi i naturalnie „Progara”. Biuro Studiów zadeklarowało wykonanie materiałowej dokumentacji technicznej do 15 czerwca, a rysunków technicznych do 20 lipca. Konsultacja z wykonawcą ma odbyć się do 30 maja br. Inż. Trzepakowski z „Przebudu” przyrzekł, że w tedy zapadnie decyzja dotycząca terminu w jakim wykonany zostanie remont kapitalny. Jego zdaniem, jeśli dokumentacja wykonana zostanie na czas, remont przeprowadzony będzie w terminie, tj. do końca sierpnia. (Kas.)

- Obuwia tekstylnego nie brakuje
Oczekiwany import

Sesja RN m. Łodzi

Dziś, 5 bm. o godz. 9.30, w sali Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104 (prawa oficyna) rozpoczyna obrady XX Zwyczajna Sesja RN m. Łodzi. Głównym tematem obrad będzie sprawozdanie z wykonania budżetu RN m. Łodzi oraz analiza ekonomiczna wykonania terenowego planu gospodarczego za 1971 r.

Ważne telefony

- Informacja telefoniczna 83
Straż Pożarna 98, 666-41, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 87
Informacja kolejowa 65-55
Informacja PKS 265-96, 547-20

Teatry

- Wielki — godz. 19 „Madame Butterfly”
Powszechny — godz. 19.15 „Perła”
Nowy — nieczynny
Mała Sala — godz. 20 „Rodeo”
Jara — nieczynny
Mała Scena — godz. 19 „Bal-kon”
Teatr 7.15 — godz. 19.15 „Trę-dobwa”
Operetka — godz. 18 „Bal w operze”
Arlekin — godz. 17.30 „Dzi-mil i róża”
Pinokio — godz. 17.30 „Ry-cerz złotego słonia”

Filharmonia

- FILHARMONIA (Narutowicza 20)
godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFL. Abonament A 20. Dyrygent — Kazi-mierz Morski. Soliści: Lidia Grychtolówna — forte-pian, Marina Jaszwill (ZSRR) — skrzypce, Igor Polikowski (ZSRR) — skrzypce. W programie: J. S. Bach — Aria na strunie G. A. Vivaldi — Kon-cert na dwie skrzypce C-dur, J. S. Bach — Koncert na dwie skrzypce d-moll, W. A. Mozart — Koncert fortepianowy A-dur KV 414, Fr. Liszt — Fantazja na tematy węgierskie.

Muzea

- SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
godz. 9-13
HISTORI RUCHU Rewolu-cyjnego (ul. Gdańska 15)
godz. 9-16
HISTORI Włókiennictwa (Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNO-graficzne (Pl. Wolności 14)
godz. 11-17
EWOLUCJONIZMU (Park Sien-kiewicza) godz. 10-17

Łódzkie zoo

- czynne w godz. 9-19 (Kasa czynna do godz. 18)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-17
KINA
BALTYK — „Tora! Tora! Tora!” od lat 14 (USA) godz. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30;
LUTNIA — „Oficerowie” (radz.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — nieczynne
WISLA — „Seksolaki” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

jak się widać

Pasaż ZMP trzeba jak najszybciej uporządkować

de uporządkować pasaż ZMP, gdzie przewiduje się budowę estetycznych pawilonów handlowo-usługowych, choć naszym zdaniem najpotrzebniejszy byłby tu parking. (J.kr.) Foto — L. Olejniczak



W samym centrum Łodzi, w pasażu ZMP od strony ul. Piotrkowskiej straszny przechodniów taki oto „artystyczny” nieład. Do połowy rozbrano tu budynek, a później roboty rozbiórkowe przerwa-no i to na dłuższy czas. Jak nas poinformowano w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. DRN Łódź-Śródmieście z winy Spółdzielni Pracy im. Marty-ki, która nie chciała przenieść się do pomieszczeń, zastępczych na ul. Gdańska, nie można było całkowicie zakończyć rozbiórki tego obkurk-owego budynku. Bo właśnie w nim znajdowały się biura wspomnianej spółdzielni. Nareszcie jednak przekwa-rowanie „lokatora” nastąpiło i jedno z prywatnych przedsię-wzięciw podjęło się do końca czerwca br. dokonać rozbiórki dalszej części domu. Wów-czas to będzie można całkowi-

Przed batalią o indeksy

Jak się dowiadujemy w Zarządzie Uczelnianym ZMS Politechniki Łódzkiej — członkowie tej organizacji chcą przyjąć z pomocą swoim młodszym kolegom i przyszłym studentom, zajęli się zorganizowaniem kursu przygotowawczego dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne. Zgłoszenia na kurs, który trwać będzie od 6. VI. do 26. VI. 1972 r. i kosztować 300 zł — przyjmowane są od 2. V. do 30. V. br. w lokalu ZU ZMS Politechniki Łódzkiej — Al. Politechniki 3. Pod tym samym adresem, codziennie w godzinach od 11 do 15, otrzymać można bliższe informacje na temat kursu.

„NIE, NIE POWIEM, PANU JAK SIĘ NAZYWAM I PROSZĘ NIECH PAN NIE NOTUJE NUMERU MOJEJ „SYRENKI”

O niedawna mam samochód i niedawno uzyskałam prawo jazdy. Mam więc „na święto” w pamięci przepisy ruchu drogowego, ale chyba bardzo szybko przestaną się do nich stosować. Ktoś kto jak ja jeździ z zielonym listkiem na szybie i kto stara się przestrzegać przepisów — przez wielu starych kierowców, albo przez wielu... chuliganów z kierownicą, traktowany jest jak... głupek. Stoję na przykład przed przystankiem tramwajowym na Piotrkowskiej. Do tramwaju wsiadają jeszcze ludzie, potem jeszcze chwila i tramwaj powoli rusza. Zanim ruszył, już kierowca takświaki (czarna „Wolga”) alarmuje soso-wymi światłami, żebym jechał, choć jeszcze nie wolno. Osłepił mnie...

SMIERĆ BIEŻĄCA NIE CHODZI SAMO

Pojechałem do miasta. Trzymając się maksymalnie prawej stro-ny szosy, nie przekraczałem 70 km na godz. Nie czuję się jeszcze na tyle pewnie, żeby urządzić wyścigi, a i silnik mam niedotarty. No, nie każdy wprawdzie, ale co drugi kierowca uważał za sto-sowne popędzać mnie sygnałem, choć mógł przecież po prostu wy-przedzić, jeżeli mu się spieszyło.

Uczyli mnie na kursie, żeby nie zatrzymywać samochodu tuż przed skrzyżowaniem. Wczoraj przed Zdunską Wołą jakiś „rajdo-wiec” stanął swoim „Fiatem” prawie na samym przejeździe kole-jowym...

GDZIE NIE

Wieczór autorski Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza o godzinie 18 w Klubie MPK „Ruch” (Narutowicza 8/10).

Pomarańcze przez cały maj

Ostatnio Łódź otrzymała so-re dostawy pomarańczę. Opij-mistyczne są wiadomości z hur-tu, że dostawy nadchodzą be-dą sukcesywnie do końca mia-siaca. W sumie Łódź otrzyma w maju 200 ton tych smacz-nych owoców. Ponadto oczeki-wana jest pewna ilość bana-nów, których najbliższa dost-a-wa spodziewana jest już w przyszłym tygodniu. Jednocze-śnie awizowane są również sukcesywne dostawy soków cy-trusowych — pomarańczowego i grejpfrutowego. Handel zapew-nia nas również, że rodzinyki będą w sprzedaży przez cały rok. (Kas.)

Dziś na Radogoszczu

Hold pamięć więźniów pomordowanych w obozach kon-centracyjnych oddadzą człon-kiem klubu b. więźniów Mauthausen-Gusen przy ZO ZBOWID, o godz. 16.30 pod pomnikiem na Radogoszczu, w XXVII rocznicę oswobo-żenia obozu. Zarząd klubu zaprasza b. więźniów obozów koncentracyjnych, ich rodziny i mieszkańców miasta do u-działu w tej uroczystości.

227 mln. zł wydali łodzianie w I kwartale br. na alkohol

Z każdym rokiem niepokoją-co wzrasta w Łodzi spożycie al-kooholu. W I kw. br. mieszkań-cy naszego miasta wydali na spożycie napojów alkoholowych 227 mln zł, tj. o 14 proc. wię-ciej, niż w I kwartale roku u-biegłego. (J. kr.)

W Klubie Dziennikarza: „Głgamsz 68”

Dziś w Klubie Dziennikarza, o godz. 21 — Kolejna premiera Teatru Autora i Aktora. Józef Zbiróg, aktor Teatru Nowego, przed-stawia spektakl „Głgamsz 68” wg własnego scenariusza i we własnej reżyserii. Scenografią — E. Grelak, oprac. muz. — Z. Ku-lak. Udział biorą — B. Wałkówna, Z. Bielski, A. Jurozak, Z. Na-wrocki, R. Stogowski i J. Zbiróg. Wstęp wolny.

ROBOTNICZY BUDOWLANI I ZAWODÓW POKREWNYCH
NOWO POWSTAJĄCY
LÓDZKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW
ROZPOCZĄŁ PRZYJMOWANIE PRACOWNIKÓW
OCZEKUJĄ WAS
WYSOKIE ZAROBKI,
NOWOCZESNE I OGRZEWANE HALE
PRODUKCYJNE,
DOBRE WYPOSAŻONE ZAPLECZE
SOCJALNO - BYTOWE.

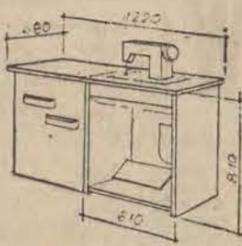
ZATRUDNIAMY:
W FABRYCE DOMÓW PRZY UL. NOWO TERESY 1
I NOWO ROZPOCZYNANYCH BUDOWACH
OSIEDLA „RETKINIA“:

betoniarzy operatorów żurawi wieżowych 80 Tm
tynkarzy operatorów sprzętu średniego
stolarzy operatorów na inny sprzęt ciężki
blacharzy-dekarzy monterów instalacji sanitarnych i gaz.
malarzy elektryków
murarzy innych robotników wykwalifikowanych
cieśli montażystów elementów
suwnicowych lastrykarzy
robotników niewykwalifikowanych

WARUNKI PRACY I PLACY DO OMÓWIENIA
Dysponujemy miejscami w nowoczesnym hotelu robotniczym, przy którym czynna jest stołówka wydająca całodziennie posiłki po cenach ulgowych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE —
Dział Zatrudnienia i Plac.
DOJAZD TRAMWAJAMI LINII 5, 24, 25, 26 i 44
— przystanek przy ul. Aleksandrowskiej róg ul. Grabieniec.

ELOOM



PIOTRKOWSKA 181

OLECA
NOWY SPECJALISTYCZNY SKLEP
(w zamian za zlikwidowany przy pl. Wolności)
maszyny do szycia
krajowe i z importu o napędzie elektrycznym i nożnym, walizkowe i w obudowie meblowej, prosto szyjące i wieloczynnościowe
W CENIE OD 1.400 DO 6.500 ZŁ
MASZYNY KRAWIECKIE I DZIEWIARSKIE,
CZĘŚCI ZAMIENNE DO OFEROWANYCH MASZYN.

WSZYSTKIE MASZYNY OBJĘTE SĄ SPRZEDAŻĄ RATALNĄ.

„WARSZAWA“ nową wylosowaną w PKO Kupię. Tel. 621-64 5222 g
„M-2“, telefon i pokój samodzielny w starym budownictwie, zamienie na „M-3“, telefon. Dzwonić 461-23 5186 g
2 POKOJE — 75 m kw. w Pabianicach, Nowoiki 8 m. 6, zamienie na kwaterek „M-2“ z wszystkimi wygodami 5223 g

KIEROWNIKA działu żywienia zbiorowego z wykształceniem wyższym i 3-letnią praktyką lub z wykształceniem średnim i 8-letnią praktyką zatrudni PPH „Konsumy”. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr PPH „Konsumy”. Łódź, ul. Piotrkowska 101, lewa oficyna, II piętro

MGR INŻ., inż. i techników — mechaników z praktyką na stanowiska konstruktorów przyrządowania, inż. i techników na stanowiska konstruktorów wyrobów finalnych, 2 rzeczoznawców patentowych z praktyką, 4 pracowników naukowych do prac badawczo - studialnych w tym: 2 dr inż. mechaników, dr inż. elektronika, kierownika działu wzornictwa przemysłowego — wymagane wykształcenie wyższe i długoletnia praktyka w przemyśle zabawkarskim, 3 modelarzy — wykształcenie średnie — techniczne zatrudni natychmiast Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Przemysłu Zabawkarskiego i Artykułów Politechnicznych w Łodzi, ul. Wólczańska 27, tel. 302-68, 3531-3c

BLACHARZY w zakresie wentylacji, monterów-spawaczy instalacji sanitarnych, elektryków, układaczy izolacji oraz pomocników w wyżej wymienionych zawodach do pracy na terenie m. Łodzi i województwa zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyńska 21. Informacje telefoniczne 403-30, wew. 28. 3893-k

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami na stanowiska kierowników grup robót. KIEROWNIKÓW budów robót wodno-kan., ciepłowniczych, TECHNIKÓW z praktyką na stanowiska mistrzów w.w. robót, INŻYNIERA mechanika ze znajomością sprzętu budowlanego, EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie na stanowisko specjalisty do spraw planowania i analiz kosztów własnych — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pok. 801, tel. 658-16.

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, ze znajomością organizacji pracy do działu ekonomicznego oraz EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem i znajomością branży metalowo-elektrotechnicznej do działu zaopatrzenia przyjmą Południowo Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego. Zgłoszenia: przyjmują dział spraw osobowych w.w. zakładów, Łódź, ul. Milionowa 25, w godz. 7-15, 3106-k

KOMUNIKAT PZU

PZU zleci solidnym osobom po odpowiednim przeszkoleniu aktywnym dobrowolnym ubezpieczycielom na terenie m. Łodzi. Dla osób niepracujących zawodowo istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze agenta stałego, któremu przysługują świadczenia socjalne. Wynagrodzenie prowizyjne — wysokość uzależniona jest od inicjatywy i wkładu pracy. Zainteresowani, posiadający dobrą opinię proszeni są o zgłoszenie się w Inspektoracie Miejskim PZU w Łodzi, ul. Kościuszki nr 57, I piętro, pokój 16, w wtorki i czwartki od 8.30 do 10.30. 1291-k

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, MONTERÓW samochodowych SPAWACZY, ŁADOWACZY, OPERATORÓW na dźwigi samochodowe, PALACZA c.o. zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36, 3121-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym i znajomością zagadnień branży budowlanej, murarzy, stolarzy, blacharzy, hydraulików oraz pomocników elektryków zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67, 3681/k

TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH ze stażem pracy w transporcie na stanowiskach dyspozytorów lub referentów, kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy lub co najmniej z kat. C, oraz monterów samochodowych zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS III Oddział w Łodzi, ul. Głównego 2/4. UWAGA! — dla wyróżniających się kierowców, po kilku latach wzorowej pracy istnieje możliwość zatrudnienia w przewozach międzynarodowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym. 3811/k

INŻYNIERA o specjalności budownictwo ogólne na stanowisko kierownika działu zł. technologia i przygotowania produkcji oraz ekonomistę do działu zaopatrzenia ze znajomością branży — materiały budowlane — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Elementów Budowlanych w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91, tel. 487-30, 3093-k

MURARZY, tynkarzy, zdunów, cieśli, malarzy, dekarzy oraz robotników budowlanych zatrudni natychmiast Dyrekcja MZBM Łódź — Śródmieście, ul. Bucza 6. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji kadr i szkolenia, I p. pokój nr 19. 3131-k

30 KOBIET na stanowiska ekspedientek (pełny etat), 30 kobiet na stanowiska ekspedientek (pół etatu), 20 mężczyzn na stanowisko rębacy (pełny etat), 15 mężczyzn na stanowisko rębacy (pół etatu) zatrudni natychmiast MMH w Łodzi. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do działu kadr, Dyrekcja MMH, Łódź, ul. Jerzego 10/12 w godz. od 8 do 13. Warunki płacy do omówienia.

ZMIANA ADRESU
SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY
SPECJALISTÓW W ŁODZI
podaje do wiadomości,
że z dniem 17 kwietnia 1972 roku
FIZYKOTERAPIA
z ul. Gdańskiej 111 została przeniesiona
do LECZNICY przy ul. REWOLUCJI
1905 r. nr 3 (wejście także z ul. Piotrkowskiej 16). Do tego samego lokalu
przenosimy masaż leczniczy
z ul. PIOTRKOWSKIEJ 5.

PRZEPISYWANIE I POWIELANIE
na maszynach biurowych
wykonuje
dla przedsiębiorstw i osób prywatnych
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. HANKI SAWICKIEJ w ŁODZI.
Czytelne rękopisy i inne materiały stanowiące podstawę do wykonania usługi przyjmuje Zakład Usług Biurowych,
ul. Sienkiewicza 37, tel. 379-87.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuski 67 leczy operacje żyłki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne w znieczuleniu ogólnym, leczy w zakresie chorób kobiecych, przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Przewodzą Poradnię Ginekologiczną dla dzieci i młodzieży. Przyjmowanie pacjentów godz. 8-20. Informacje tel. 664-87

DZIAŁKĘ budowlaną — drzewa owocujące — 3.400 m — stacja Zakowice — Kaletnik — Klonowa 21 sprzedam. Malinowski

DOM willowy (wysoki parter), wszystkie wygodne (garaż, budynek gospodarczy) w centrum Julianowa — sprzedam. Cena 650 tys. zł. Oferty „5112” Prasa, Piotrkowska 96

SAD owocowy, 50 drzew w średnim wieku do wydzierżawienia. — Oferty „5245” Prasa, Piotrkowska 96

PÓŁ domu — 2 pokoje wolne, z ogrodem sprzedam. Oferty „5245” Prasa, Piotrkowska 96

WTRYSKARKĘ półautomat 50 g na tworzywa sztuczne sprzedam. Wólczańska 117, Alkonom

„WARSZAWA M-20” 4-łóżkowa po remoncie, „Skodę S 100 L” z gwarancją — sprzedam. 355-49, po 17

„WARSZAWA M-20” tanio sprzedam. Pabianicka 230 godz. 17-20

„SKODĘ Octavię Super” i „Zukę” — okazjnie sprzedam. Zduńska Woła, Kilińskiego 88

MOTOCYKL „WSK” — sprzedam. Srebrzyńska 11 m. 24 5115 g

„M-4” komfortowe 54 m kw., spółdzielcze własnościowe ul. Kopcińskiego zamienie na „M-3” spółdzielcze lokatorskie. Oferty „5163” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — luksusowe dwa pokoje, kuchnia — bloki — centrum, zamienie na podobne w Warszawie. Oferty „5107” Prasa, Piotrkowska 96

„M-3” kwaterek, telefon — śródmieście, zamienie na „M-4” ewent. spółdzielcze. Tel. 286-83, po 16 5124 g

POSZUKUJE pokoju u starszej pani. Oferty „3178” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, telefon — 58 m i pokój, kuchnie — 27 m, bloki kwaterek, zamienie na trzy pokoje, kuchnie — rozkładowe — bloki, Kołłec Radiostacji, Wierzbowa, Uniwersytecka. Oferty „5202” Prasa, Piotrkowska 96

MODNE, ładne, tanie okulary przeciwsłoneczne polecają sklepy „Fotografika” 3253 g

RABKA! Przyjmuję dzieci na wakacje. Maria Miskowicz, Rabka, Połciec 232 2545 k

CHCESZ OSIĄGNĄĆ DOBRE ZAROBKI? Znajdziesz je w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55. Przyjęcie dokonuje dział kadr i szkolenia, prawa oficyna I p. pokój 202. Przedsiębiorstwo przyjmie: tynkarzy, murarzy, cieśli, stolarzy ręcznych i maszynowych, monterów konstrukcji betonowych, monterów rusztowań rurowych, betoniarzy, posadzkarzy, robotników niewykwalifikowanych oraz dozorców placów budów. Przedsiębiorstwo zapewnia: wysokie zarobki w systemie akordowym oraz możliwość otrzymania premii za jakość, pracę wyjątkowo na obiekcie nowych, zlokalizowanych na terenie miasta bezpłatną odzież oraz sprzęt ochrony osobistej, w okresach niskich temperatur za niską opłatą (na placach budów) wysokokaloryczne ciepłe posiłki regeneracyjne, fachową opiekę lekarską i dentystyczną we własnej przychodni lekarskiej oraz możliwość leczenia w specjalistycznej Poliklinice Budowlanych. Na każdej budowie można korzystać z odpowiedniego zaplecza socjalno-bytowego, (świetlica, jadalnia, suzarnia odzieży, umywalki). Zamiejscowi otrzymują zakwaterowanie w hotelu robotniczym wydającym obiady po cenach obniżonych, zamieszekowi po przeprowadzeniu 3 lat osłagają możliwość otrzymania przyrzeczenia na pobyt stały. Dla młodzieży — w ramach patronatu ZMS — po odpracowaniu części wkładu mieszkaniowego istnieje możliwość wczesniejszego otrzymania mieszkania. Przedsiębiorstwo dokonuje przyjęć do pracy bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Prezydium Rady Narodowej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW budowlanych oraz OPERATORÓW żurawi wieżowych — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, al. Kościuski 10; tel. 571-07. Praca na terenie miasta Łódź. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii.

Spółdzielnia chemiczna w Łodzi zatrudni INŻYNIERA-chemika i magistrą farmacji na stanowiska kierowników oddziałów produkcyjnych, z-cę głównego księgowego, ze znajomością księgowości przemysłowej i kosztów. Wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnim stażem oraz brygadziście do warsztatu mechanicznego. Kwalifikacje zawodowe: tytuł mistrzowski i co najmniej 7-letni staż pracy. Wykształcenie techniczne średnie lub podstawowe plus kursy. Oferty pisemne należy składać pod nr 3338-k w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 3338-k

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ

CZY CHCESZ SIĘ PRZYJEMNIE ZABAWIĆ?

ODWIEDŹ

kawiarnię i restaurację „SŁONECZNA”

w ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM, ul. KONOPNICKIEJ 15.

MŁODZIEŻOWE POTANÓWKI: wtorki i czwartki od godz. 17 do 20. Wejście — 15 zł od osoby.

DANSINGI: soboty i niedziele od godz. 19 do 23. Wejście — 15 zł plus 25 zł bon konsumpcyjny.

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy
w ramach posiadanych luzów produkcyjnych zamówienia na PRASOWANE WYROBY GUMOWE
Spółdzielnia Pracy Wyróbów Chemicznych i Gumowych
„IZOPREN”
Wrocław, ul. Borowska 128, tel. 743-50, 723-20.

Niedyskrecje

TAJEMNICE

SAJGOŃSKICH MILIONERÓW

SZCZURY UCIEKAJĄ Z TONĄCEGO OKRĘTU — mówi stare przysłowie. Odnosi się ono w pełni do tych Wietnamczyków, których trwająca od lat wojna w Wietnamie uczyniła multimilionerami. Ofensywa wiosenna Frontu Wyzwolenia Narodowego zagraża ich lukratywnym i ciemnym interesom, jak również skłania do opuszczenia kraju.

Jak podaje hamburski „Stern”, niedawno na lotnisku w Sajgonie zginął samolot z trzema synami, którzy odlatywali do USA, pan La Thanh Nghe. „Do szybkiego zobaczenia” — powiedział swoim bliskim, gdy wsiadali do samolotu. Oczywiście do zobaczenia w USA.

Jak zwierzył się przedstawicielowi „Stern” funkcjonariusz sajgoński Ministerstwa Finansów, takich panów, którzy zarobili grube miliony na przelewie krwi, jest około dwa tuziny. W ciągu ostatnich 10 lat sobie tylko wiadomymi drogami — przez przyjaciół i krewnych w rządzie sajgońskim i armii, przez kontakty z rezydującymi w Sajgonie przedstawicielami firm amerykańskich — dorwali się do złotych żył.

Oto niektóre kariery. Wspomniany pan La Thanh Nghe posiada największą aptekę w Sajgonie, a poza tym licencję na import artykułów farmaceutycznych. Na początku lat sześćdziesiątych „przekonał” go za pomocą odpowiedniej sumy przedstawiciel amerykańskiej firmy Pfizer Corporation, by importował wyłącznie ich wyroby. Inne firmy z USA podniosły wrzawę i sprawa wyładowała w senacie USA. Wówczas okazało się, że La Thanh Nghe zakupywał farmaceutyki Pfizer nie za własne pieniądze, ale za fundusze pochodzące z tzw. agencji do spraw międzynarodowej pomocy i rozwoju (AID). Agencja ta wprawdzie zaprzestała udzielania „pomocy” wędrującej do kieszeni obrotowego aptekarza z Sajgonu, ale publiczne pieniądze znalazły się bezpiecznie na jego koncie w bankach szwajcarskich.

Jeszcze szybszą drogę do milionów znalazł przedsiębiorca Sajgończyk Nguyen Ngoc Linh, któremu doradcy amerykańscy zalecali wyłączenie na dostawę samochodów ciężarowych Forda dla wojska, jak również ciągników firmy John Deere. Później stał się on również importem japońskich samochodów Toyota. Dziś Linh jest również właścicielem banku i towarzystwa ubezpieczeniowego. „Zanim Vietkong przyjdzie do Sajgonu, wyjadę do Ameryki” — zapewnia dziś pan Linh.

Inny milioner sajgoński, Hoang Kim Quy, dorobił się fortuny na produkcji drutu kolczastego, a jego firma, w której założeniu pomógł mu 5 milionów dolarów dostarczonych przez Amerykanów, pokrywa swą produkcją połowę

zapotrzebowania władz sajgońskich na ten tak „niezbędny” obywatelom artykuł. „Druciarz” prowadzi też i inne interesy, np. handel narkotykami, a poza tym jest członkiem 22-osobowego bloku popierającego prezydenta Thieu w senacie sajgońskim. Głośno wyraża poglądy, że Amerykanie powinni wyrzucić obywateli DRW w ciągu 2 tygodni. Wówczas wojna przybrałaby, jego zdaniem, inny obrót. A w ogóle to zamierza wyjechać na stałe do Francji.

Listę tego typu karier można by ciągnąć długo. Zbijano milion na praniu białych żołnierzy amerykańskich i innych usługach dla wojska. Teraz, gdy interesy te kończą się, główna troska milionerów jest szybkie wywiezienie swojego majątku ze zrujnowanego wojną kraju.

Bilans zaangażowania się „wolnego świata” w sprawę Wietnamu podsumowuje „Stern” krótko: milionowi fortuny paru tuzinów spekulatorów wojennych kosztem życia 800 tys. Wietnamczyków i dziesiątków tysięcy Amerykanów.

Kiedy obfitość truskówek?

Spojrzenie na stragan

Z produkcją ponad 100 tys. ton truskówek mieliśmy przed kilku laty drugie miejsce w świecie, zaraz po USA. Rozkwit tej niezwykle atrakcyjnej dziedziny ogrodnictwa był uśmiechem losu. Radosznie zapożyczano konsumentów, ta nie trwała jednak długo. Pośrednik — aparat dystrybucji — nie lubi obfitości i związanych z tym kłopotów.

Gdy uprawiający truskawki ogrodnicy wrócili raz i drugi z nie sprzedanym towarem, gdy proponowano im stałe zbyt niskie ceny — wiele plantacji zaozono.

Ostatnio zmieniono politykę wysokich cen i marż z niskich obrotów, sprzeczną z interesami zarówno spożywcy, jak i producenta. Spółdzielczość ogrodnicza podjęła inicjatywę, która zapowiada powrót do lat obfitości. Dzięki odpowiednim środkom, które przeznaczono na inwestycje w przemyśle spożywczym i chłodniczym, stworzono możliwości przyjęcia i przerobienia znacznie większych ilości truskówek na mrożonki, dżemy, kompoty, galaretki, płynne owoce itp., tak poszukiwane na rynku.

Stworzono też — dzięki kontrakcji — szanse lepszej lokalizacji produkcji truskawek. Obok podwarszawskiego zagłębia daży się do stworzenia rejonów uprawy wokół większych miast na Śląsku i Wybrzeżu. W ten sposób tańsze i świeższe owoce trafią do konsumentów. W ten sposób tańsze i świeższe owoce trafią do konsumentów. W ten sposób tańsze i świeższe owoce trafią do konsumentów.

Dziś & Radio i Telewizji

PIĄTEK, 3 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Serce i szpada” — „Hania” — fragm. noweli 10.25 Melodie Wiednia. 10.50 10 minut z zesp. Lud. PR. 11.00 „Pamiętamy panią Marię” — rep. 11.30 Maj, ten maj... w piosenkę. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznajskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Bociany i żaby”. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Znałem Witkacego” — rep. lit. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.35 Godzina dla dzieci i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ląd. 19.30 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 19.45 Muzyka. 19.50 XXV Kolarski Wyścig Pokoju — transm. z otwarcia w Berlinie. 20.00 Dziennik. 20.15 Wyścig Pokoju — transm. z I etapu w Berlinie. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.15 Z księgarskiej ląd. 21.20 Wyścig Pokoju — transm. z I etapu w Berlinie. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Wyścig Pokoju — transm. z zakończenia I etapu w Berlinie. 22.10 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Informacja z WP. 23.14 O co tu chodzi. 23.19 Kompozytor tygodnia — L. Różycki. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Na ekranach świata. 10.25 „Słalom” — opow. 10.45 Kompozytor tygodnia — Ludomir Różycki. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Reportaż. 13.05 (L) „Koncert na Zamku Warszawskim”. 13.25 (L) Reportaż. 13.40 „Mieszkanie” — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje znanego Morza Śródziemnego. 14.30 Estrada Przyjaźni. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 15.20 600 sekund dla pianistów. 15.20 Aud. „Dziela niedokończona”. 15.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Od studia do studia. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka” — mag. 17.30 (L) Aud. młodzieżowa. 17.45 (L) Melodie złotej Praги. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w W-wie — H. Berlioz „Potopienie Fausta” — legenda dramatyczna w 4 aktach. 20.30 Dyskusja literacka. 20.50 D. c. koncertu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Informacja z Wyścigu Pokoju. 22.35 Dziś wieczór gramy. 23.20 Stefan Rachóć zaprasza. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 „Zabawa w klipsy” — gra i śpiewa Procel Harum. 13.05 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Skarby ziemi — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Kwadrans z znakomitą zapytania. 15.50 Na estradzie Glenn Campbell. 16.15 Mikser — magazyn muzyczny. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Niepokonany” — odc. pow. 17.40 Musorgski na beatowo. 17.55 Radiowa encyklopedia kultury. 18.20 L. van Beethoven: Adagio ma no troppo na mandolinie i klawesyn. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Pan Wodotrypek” — odc. pow. 19.30 Tytko dla historyków. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Kolysanki dla lwa. 20.25 Tygodnik rozrywkowy 21.50 Z nagrań M. Rostropowicza. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Alibabki. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zofia Małyńczak. 23.05 Koncert.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 TV kurs rolniczy (W). 9.00 Zajęcia techniczne dla klas VII — Technika w domu (z Katowic). 9.30 „Nicholas Nickleby” odc. XII pt. „Odejsca Smike’a” — film produkcyj. angielskiej (W). 10.00 „Zbrodnia, który ukradł zbrodnię” — film fab. prod. pol. (W). 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas VII—VIII — Wzornictwo przemysłowe (W). 12.45 Przyniesienie obronne — dla klas II—III lic. — Działanie służby medycznej-sanitarnej w rejonie porażenia (W). 15.20 Politechnika TV — Fizyka rok I — Fale stojące (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV — Fizyka rok I — Elementy akustyki (z Gdańska).

16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla dzieci: Pan Półka i Spółka — „Chmurka” — film prod. pol. (W). 17.30 Nie tylko dla pol. (W). 17.50 Magazyn Mopar (W). 18.20 Wiadomości dydaktyczne (W). 18.30 Gramy o telewizorze — teleturniej (W). 19.05 Turystyka i wypoczynek (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 XXV Wyścig Pokoju — I meidunek z trasy I etapu — Indywidualnie na czas — na trasie Karl Marx Alea w Berlinie (8 km) (z Berlina). 20.15 „Nicholas Nickleby” — film prod. ang. odc. XII pt. „Odejsca Smike’a” (W). 21.00 XXV Wyścig Pokoju — II meidunek z trasy I etapu (z Berlina). 21.15 „Kraj” (W). 21.55 XXV Wyścig Pokoju — III meidunek z trasy I etapu (z Berlina). 22.15 Dziennik. 22.40 Politechnika TV — Fizyka — rok I (powt. z Gdańska). 23.15 Politechnika TV — Fizyka — rok I (powt. z Gdańska).

PROGRAM II

17.20 Film krótkometrażowy. 17.30 Nauczanie programowe w cyklu „Postęp a dydaktyka”. 17.45 Stanisław Moniuszko (monografie muzyczne) (Katowice) — kolor. 18.45 Russkij Jazyk oo TV (25) TV kurs języka rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Raport o miesiącu — OTV Wrocław na ekranie. 20.30 Panorama literacka. 21.00 24 godziny. 21.10 Początek polskiego kina — Dzieje kinematografii polskiej. 21.55 Walter and Connie (24) język ang. dla początkujących (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I

(przedpołudniowy)
9.00 Dla szkół: Geografia dla klas V „Ruch wirów w ziemi” (z Chorzowa). 9.55 Geografia dla klas VI — „Wybrzeża Gdańskie” (W). 10.30 „Ostatni watażka” — film fab. prod. bułg. (Katowice). 11.55 Dla szkół: Geografia dla klas VIII — (Przemysł okrętowy) (W).

„Królowa azalii” w karetce więziennej

Parada i festiwal związany z dorocznym wyborem „królowej azalii” w Norfolk w stanie Wirginia skończyły się awanturą, a „królowa” zamiast wozem przybrany kwiatami przejechała się karetką więzienną, w której udzielono jej schronienia.

Przyczyną zajść była decyzja jurorów, którzy, aby zapanować

z sojuszem NATO wybrali na „królową azalii” córkę ministra pracy Portugalii. Decyzja ta zrywała czarzących mieszkańców miasta, którzy na znak protestu przeciwko kolonializmowi portugalskiemu w Angoli i Mozambiku zaatakowali platformę wiozącą „królową” butelkami po coca coli.

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

REGULUJE NOWE WYJAŚNIENIE

ST.: W br. kończą studia wieczorowe na Politechnice Łódzkiej. W jakim wymiarze przysługuje mi urlop okolicznościowy na egzaminy i pracę dyplomową? Pytamy, bo zakład daje mi na wszystko jedynie 21 dni motywując to tym, że składam egzamin nie na tytuł magistra, lecz inżyniera, czyli na tytuł nienaukowy.

RED.: Przepisy normujące sprawy urlopow okolicznościowych wydane zostały wiele lat temu w oparciu o strukturę szkolnictwa wyższego w tym okresie. Wtedy to stopień magistra traktowany był jako naukowy. I stąd zapewne całe nieporozumienie, bo zakład trzyma się sztywno brzmienia przepisu, który nie jest już w pełni aktualny.

Ponieważ z podobną interpretacją spotykali się i inni pracownicy CRZZ pismem z dnia 22 kwietnia 1969 r., opublikowanym w „Pracy i zabezpieczeniu społecznym” nr 2/70, wyjaśniła, że „Urlopu okolicznościowego w wymiarze do 38 dni kalendarzowych należy obecnie udzielać w osmiannym roku studiów wieczorowych, nie tylko na egzaminach końcowych, łącznie

z egzaminem magisterskim, lecz również wtedy, gdy obejmują one opracowanie i obronę pracy na inny tytuł zawodowy np. magistra inżyniera, inżyniera itp.

DODATEK OSOBNO

M. T.: Jak oblicza się zasiłek chorobowy dla pracownika, który obok wynagrodzenia w wysokości 1.500 złotych miesięcznie otrzymuje jeszcze 80-złotowy dodatek?

RED.: Zasiłek chorobowy zakład powinien ustalić tylko od wynagrodzenia, a dodatek wypłacać osobno. Dodatek pracodawca obowiązany jest wypłacać do chwili wyczerpania okresu pobierania zasiłku, a więc po rozwiązaniu stosunku pracy. Odpowiedź naszą formułujemy w oparciu o wyjaśnienie łódzkiego oddziału ZUS. (h)

Dnia 2 maja 1972 roku zmarł długoletni pracownik i członek Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi

WŁADYSŁAW MACHNICKI

Wyraz współczucia Zonie i Rodzinie składają:

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA, RADA SPÓŁDZIELNI, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1972 roku o godz. 15. na cmentarzu na Mani

W dniu 3 maja 1972 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 52

S. i P. STEFAN MROZOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy poróżone w głębokim smutku

ZONA i RODZINA

W dniu 3 maja 1972 roku zmarła nagle, nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

S. i P. KAZIMIERA GABRYJAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy poróżone w głębokim żalu

DZIECI, WNUCZĘTA i PRAWNUCZEK

CZY WPIACIŁŚ SIĘ JUŻ na SFBS-1?

Jocelyn i Kester Brent NA OCZACH WSZYSTKICH

— Zbieraj się, stary! Szkoda tak ładnej pogody! Fred popatrzył na przyjaciela i jego żonę z przepraszającym uśmiechem.
— Nie miejcie mi za złe — zaczął. — Nie wybiorę się z wami, moi drodzy. Bardzo lubię połowy, ale niestety...
— Czy coś się stało? — wyrwało się Eilleen.
— Nic szczególnego, kochanie. To zupełnie prozaiczna i banalna sprawa. Zepsuł się piec kuchenny i jeśli go zaraz nie naprawię, nasza Melanie nie ugotuje nam dziś obiadu. Jak wiesz, nie cierpię babrania się w sadzy, ale nie ma mnie kto wyręczyć w tej brudnej robocie.
— Babrania się w sadzy? Czyżby to był piec węglowy? — Jocelyn uniosła brwi, co mogło równie dobrze oznaczać zainteresowanie, jak i zdziwienie.
— Klasyczna kuchnia dziewiętnastowieczna. Dokładnie taka, jakich używały nasze prababki — wyjaśnił Fred, a widząc miny swych gości, dodał. — To coś z tego o czym mówiłem wczoraj. Przykład otaczających nas tutaj przeżytków, które z woli władcy muszą nam jeszcze służyć. Ciotka Susan świecie wierzyła, że tylko posłki przygotowywane na kuchni węglowej mają prawdziwą wartość odżywczą, a nasz Alec jest pod tym względem dokładnie taki sam. Stąd więc w dalszym ciągu korzystamy z naprawdę wspaniałej kuchni węglowej. — Fred położył wyraźny nacisk na ostatnie zdanie i ironiczny uśmiech przebiegł jego twarz. — Niestety kuchnia ta zbyt często psuje się — dopowiedział cicho.
Jocelyn, mająca ciepły stosunek do wszystkiego co tradycyjne, zaczęła opowiadać o ludziach, którzy żyjąc w świecie coraz większej automatyzacji zaczynają tęsknić do widoku ognia osmalającego garnek z gotującą się potrawą. Całkiem poważnie stwierdziła, że eliminacja tak zwanych przeżytków ma także psychologiczne i społecznie negatywne konsekwencje. Jednak jej słowa zostały potraktowane tylko jako wyraz przekory i nikt z obecnych nie podjął z nią dialogu. Gdy

milczenie przedłużało się nadmiernie, Fred zagadnął swą żonę:
— A może ty wybrałabyś się z państwem na ryby? Eilleen zaprzeczyła.
— Załuję bardzo, ale mam straszną migrenę. Właśnie zażyłam proszek od bólu głowy i mam zamiar położyć się w swoim pokoju.
Młoda kobieta ukloniła się obecnym i skierowała się ku drzwiom. Jej płowe włosy i jędrne, choć jasne ciążo sprawiły, że wyglądała wręcz kwitnąco. Nawet z lekkim rumieńcem na policzkach było jej do twarzy. Wychodząc minęła się z Beatrix, która mimo iż opalona, prezentowała się dziś dużo gorzej. To o niej raczej można było powiedzieć, że robi wrażenie niedysponowanej.
— Idziesz na ryby, Betty? — zapytał prędko Fred.
— Oczywiście! — potwierdziła pani Cunning.
— No, nareszcie ktoś zdecydowany. Wołec tego odgadaj gości pod twoją opiekę. Razem z Gerry'ni dbajcie, żeby złowili co większe sztuki. O, tak! — mówił do Fred powoli rozsuwał dłonie aż do całej długości swych wysmukłych ramion. Choć wszyscy dobrze znali ten wędkarski ruch, tym razem został on wykonany z taką dystynkcją, że nie było osoby, która zdołałaby powstrzymać się od śmiechu.
Na ganku czekał już Gerry Tartington, a o kilka kroków dalej stała Iris Evans. Amerykanka na widok Brentów coś do nich powiedziała, ale żadne z nich nie usłyszało dokładnie jej słów. Gdy podszli bliżej, przekonali się, że z wyraźnym kalifornijskim akcentem powtarza jakieś konwencjonalne zwroty o pogodzie. Z uprzejmości zamienili z nią kilka zdań, gdy tymczasem mistrz spinnigu podszedł i nieco bezceremonialnie przerwał rozmowę.
— Cieszy mnie, że państwo lubią łowić ryby. Gdyby były jakieś pytania, chętnie służę wyjaśnieniami. Tu jest część sprzętu. — Gerry podał Kesterowi trzy wędki, a potem zwrócił się do pani Evans. — Moim zdaniem jest pan zbyt lekko ubrana — skonstatował oglądając jakieś haczyki, które wkładał do torby. — W czerwcu nad naszym morzem bywa zupełnie chłodno! Czy pani wie, jaka jest dziś temperatura nad wodą?
— Przecież widać, że pani Evans trzyma w rękę torbę, z której wystaje ciepły sweter — wtrąciła Beatrix, chcąc złagodzić dość szorstkie zachowanie się kuzyna. Gerry zdawał się jednak nie dostrzegać nie stosowności swego tonu i nawet nie uśmiechnął się zdawkowo. Spojrzył tylko, krytycznie lustrując lekki spodniem Beatrix. — A co z tobą, Betty? — zapytał. — Nie chcę mieć na sumieniu również twojego kataru.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 229-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-37, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przed. dawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przed. 281-20. Cena prenumeraty rocznej 156 zł, półrocznej 78 zł, kwartalnej 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarz archiwalny „Dziennika” sa do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.